



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

NIEDZIELA, 21 WRZEŚNIA 1947 ROKU

NR. 260 (835)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

CZYTELNICY!

Nie trzeba gromadzić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnicy i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już w środę dowiedzą się, kto wygrał 15 MTR. PŁÓTNA POŚCIELOWEGO
 Jutro zamieścimy KUPON NA KAPCE ZAKOPIAŃSKIE.

KUPON PREMIOWY z dnia 21. IX. 1947 r. na 15 mtr. PŁÓTNA POŚCIELOWEGO

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Zakład pracy _____

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro.

Polska a odbudowa Niemiec

Przemówienie min. Modzelewskiego na sesji generalnej O. N. Z.



NOWY JORK. PAP. Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych min. spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Już na długo przed rozpoczęciem obecnej sesji, między innymi i prasa komentowała jej znaczenie i stawiała prognozy co do jej przebiegu. Wachlarz opinii obejmował rozmaite głosy, a w głosach tych, oświetlających tak czy inaczej poszczególne zagadnienie, odzwierciedla się też stosunek do samej organizacji Narodów Zjednoczonych. Podzielałem zdanie tych, którzy twierdzą, że obecne zgromadzenie jest niezwykle ważne, zarówno ze względu na okres, w jakim się odbywa jak i na wagę spraw którymi się ma zająć.

Pragnę jednak na zagadnienia które stoją w tej chwili przed nami spojrzeć z szerszego horyzontu a mianowicie na te całokształtu problematyki międzynarodowej. Dwa kompleksy zagadnień stoją przed nami w tej chwili: jeden to likwidacja skutków wojny a drugi to

zagadnienie budowy pokoju. Zgodnie z decyzjami aliantów, każdy z tych kompleksów został przydzielony innemu organowi. Organizacja Narodów Zjednoczonych zajmuje się tylko zagadnieniami pokoju, i słusznie. Precedensy w historii wykazują jak bardzo połączenie obu problemów w ręku jednej instytucji zaciążyło na rozwoju wydarzeń. Rząd polski uważa, że podział ten powinien być w dalszym ciągu utrzymany aż do ostatecznej likwidacji wszystkiego, co stanowi dziedzictwo ostatniej wojny. Jeżeli dzisiaj wspominam o

(Dalszy ciąg na stronie 2-jej)

Przeciw warcholstwu i dywersji

Narada aktywu włóknarzy PPR i PPS w Łodzi

Wczoraj odbyła się w sali kina „Bałtyk” przedmowa po brzegi narada aktywu PPS i PPR robotników przemysłu włókienniczego miasta Łodzi. Naradę zagał tow. Loga Sowiński I-szy sekretarz LK PPR, powołując na przewodniczącego tow. Wachowicza sekretarza wojewódzkiego PPS.

W skład prezydium weszli tow. tow.: sekretarz CKW PPS Tadeusz Cwik, przedstawiciel KC PPR tow. Władysław Bieńkowski, przewodniczący KCZZ tow. Krzysztof Witaszewski, Duniak, Loga-Sowiński, Andrzejak, Baryła, Karbownik, Burski, Karaczewski, Stawiński, Moczar i Hyra.

Piękny i wyczerpujący referat o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju wygłosił tow. Cwik, który w przemówieniu swoim wskazał na rolę i zadania obu Partii robotniczych w walce o realizację trzyletniego planu gospodarczego.

Tow. Witaszewski w gorących słowach przypomniał o pracy i walce łódzkiego robotnika w okresie zmagania z samą dyktaturą i okupantem hitlerowskim, wskazując, że w owych czasach fabryka Poznańskiego, która dzisiaj jest przedmiotem wicherzeń strajkowych, organizowanych przez elementy reakcyjne, była terenem, gdzie fabrykantom było najłatwiej znaleźć lamistrąków.

W ożywionej dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych fabryk, specjalnie zainteresowane wzbudziło przemówienie robotnika fabryki Poznańskiego, który w swoim sprawozdaniu zdemaskował nieczyste plotki puśczone w obieg przez pacholków reakcyjnych dla siania zamętu i przeciwstawienia się samorzutnemu przechodzeniu robotników na obsługę zwiększonej ilości maszyn. W czasie dyskusji zabierali głos tow. tow. Wachowicz, Baryła i inni, po czym podsumowania dyskusji dokonał w obszernym przemówieniu przed stawiciel KC PPR tow. Bieńkowski.

Atmosfera i podniosły nastrój panujący na sali dowodził, że klasa robotnicza Łodzi potrafi w sposób zdecydowany przeciwstawić się wszelkim próbom siania zamętu i dywersji na froncie gospodarczym. Wśród burzliwych oklasków zebranych postanowiono jednomyślnie domagać się od władz pociągnięcia do surowej odpowiedzialności wszystkich siewców prowokacyjnych plotek i wicherzeń strajkowych.

Rezolucja

Narada aktywu PPR i PPS robotników przemysłu włókienniczego m. Łodzi obradująca w dniu 20 września rb. w sali kina „Bałtyk” po wysłuchaniu referatów przedstawicieli CKW PS i KC PPR, oraz wyczerpującej dyskusji stwierdza, że:

1) Reformy demokratyczne i ofiarne wysiłki klasy robotniczej dały możliwość polskiemu światu pracy z otuchą patrzeć w przyszłość. Gdy we Francji i w Anglii, krajach o wiele bogatszych od Polski i w małym tylko stopniu dotkniętych przez zniszczenia wojenne klasa robotnicza jest wystawiona na ciągły wyzysk ze strony kapitalistów, kiedy we Francji robotnik otrzymuje zaledwie 200 gr. chleba, w Polsce sytuacja ludzi pracy ulega powolnej ale systematycznej poprawie w miarę wykonywania planu trzyletniego. W Polsce dalsza poprawa dobrobytu zależy od wysiłków samej klasy robotniczej.

Wytknięty przez Rząd plan produkcji przemysłu włókienniczego nie został w pierwszym półroczu w pełni wykonany w branży bawełnianej, wełnianej i włókien ciężkich. Społeczeństwo ma prawo żądać od nas, włóknarzy, ażebyśmy wypełnili swoje obowiązki i nadrobili w drugim półroczu to, czegośmy nie wyprodukowali w pierwszym półroczu bież. roku.

Powiększenie wydajności pracy, przejście na zwiększoną obsługę krosien i wrzecion wpłynęło na zwiększenie zarobków tysięcy robotników. Wskazuje to pozostałym włókniarzom jedyną właściwą drogę do rzeczywistej poprawy bytu materialnego klasy robotniczej.

Wbrew plotkom rozsiewanym przez elementy reakcyjne i warcholskie jest faktem, że tysiące tkaczy i przadek, które przeszły na zwiększoną obsługę poważnie podwyższyły swoje zarobki.

Zwiększenie obsługi maszyn nie pociąga za sobą w naszych warunkach groźby utraty pracy przez kogokolwiek, pozwala jedynie uruchomić setki tysięcy wrzecion i tysiące krosien dotąd nieczynnych z powodu braku fachowej obsługi oraz dać krajowi miliony metrów tkanin dodatkowo.

Współzawodnictwo ogarnia już dziś tysiące przodujących robotników. Tysiące tkaczy i przadek dobrowolnie przeszły już na zwiększoną obsługę maszyn. Nastąpiła także poprawa w zaopatrzeniu fabryk w surowce i w materiały techniczne. Wszystko to czyni pełne wykonanie planu produkcyjnego całkowicie realnym.

W tymże czasie, kiedy przodujący ludzie klasy robotniczej przeszli na zwiększoną obsługę maszyn, zwiększając wydajność pracy i przyczyniając się do wzrostu produkcji,

oraz podnosząc jednocześnie i swe zarobki i dobrobyt kraju reakcja i obce agencje przy pomocy szeptanej propagandy prowokacyjnych plotek usiłują siać fermenty i zrywać w ten sposób wykonanie planu trzyletniego.

Narada aktywu PPS i PPR żąda od każdego członka obydwu Partii Robotniczych ścisłego przestrzegania dyscypliny w pracy, porządku, troski o dobro swojego zakładu pracy, o wykonanie planu swojego warsztatu pracy, oddziały, fabryki, Trzeba, aby każdy pepesowiec i peperowiec nie tylko posiadał warcholów, ale czynnie w sposób zdecydowany przeciwstawiał się próbom siania zamętu, rozsiewaniu kłamliwych prowokacyjnych plotek i próbom naruszenia normalnego biegu pracy.

Każdy pepesowiec i peperowiec winien ostrzegać tych wszystkich, którzy idą pochopnie na przynętę prowokacyjnych plotek przed konsekwencjami lekkomyślnego postępowania, przed utratą wynagrodzenia za ciagłość pracy, zmniejszeniem zarobków i utratą pracy.

Każdy pepesowiec i peperowiec obowiązany jest wyjaśnić nieświadomym robotnikom, że dając posłuch warcholom i agentom wroga, narażają siebie i swe rodziny na biedę i niedostatek.

Rząd Demokratyczny pełen troski o dobrobyt ludzi pracy, o przyszłość Narodu, w sposób zdecydowany zgodnie z obowiązującymi ustawami, będzie ścigał wrogów Ludu, warcholów i dezorganizatorów produkcji z całą surowością prawa.

Narada aktywu PPS i PPR wyraża przekonanie, że proletariats włókienniczy Łodzi, wierny swoim starym rewolucyjnym tradycjom położy kres szkodliwej kreciej robocie warcholów, usunie ich ze swoich szeregów, oczyści z nich nasze fabryki i zakłady pracy, oraz skieruje wszystkie swoje wysiłki na wykonanie planu produkcyjnego, na podniesienie wydajności pracy, na uruchomienie setek tysięcy jeszcze po dziś dzień nieczynnych wrzecion i tysięcy krosien, czekających na fachowe ręce tkacza czy przadki. Jedynie tą drogą dojdzie do poprawy warunków materialnych każdego robotnika, do realnej poprawy dobrobytu klasy robotniczej i całego pracującego Narodu.

Przyjęcie przez aklamację, wśród powszechnego entuzjazmu powyższej rezolucji jest dowodem, że aktywność partyjne na fabrykach w pełni doceniają wagę ciążących na nich obowiązków. Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” i „Międzynarodówki”, zebrani rozeszli się aby na swoich terenach wprowadzać w czyn podjęte uchwały.

Szczegółowe sprawozdanie z tej imponującej manifestacji zamieścimy w następnym numerze.

Zgon La Guardia

NOWY JORK (PAP). — W sobotę w godzinach przedpołudniowych zmarł w Nowym Jorku b. burmistrz tego miasta oraz b. dyr. generalny UNRRA — Fiorello la Guardia.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, III piętro — została wylosowana kolejna premia naszego codziennego konkursu z dn. 18 września rb.

ZEGAR KREDENSOWY

wygrała ob. Bartłomiejczyk Feliksa, zamieszkała w Piotrkowie, ul. Limanowskiego 29 m. 20 pracownica Piotrkowskich Zakładów Drzewnych.

Ob. Bartłomiejczyk otrzyma nagrodę a pośrednictwem oddziału naszej redakcji w Piotrkowie.

Polska a odbudowa Niemiec

(Dalszy ciąg ze strony 1-iej)

tej dwoistości zagadnień, to robię to dlatego, że sposób podejścia, że metody postępowania i merytoryczne decyzje w jednej dziedzinie muszą znaleźć nieuchronne odbicie w drugiej. Niewłaściwe metody i praktyki w likwidacji skutków wojny, zbyt szybkie zatarcie różnic między agresorami, którzy stanowili największe niebezpieczeństwa dla nas i dla całego świata — a nami, którzy wyszliśmy z tej wojny tak bardzo zniszczeni, może spowodować groźne konsekwencje dla dzieła pokoju. Tu leży silna więź zagadnień. Dlatego w imieniu kraju, który ma pewien tytuł do zabierania głosu chcę mówić o obu tych sprawach. Robię to ponadto i dlatego, że rząd polski przywiązuje wielką wagę do Organizacji Narodów Zjednoczonych, że pragnie wzmocnienia jej autorytetu, jej należytego działania oraz chce w Narodach Zjednoczonych widzieć organizację, budującą pokój i czuwającą nad bezpieczeństwem międzynarodowym. Uważam, że z dyskusji nad całokształtem problemów wyłonić się powinny wytyczne na najbliższy okres działalności Narodów Zjednoczonych. W zależności od tego jak te dwa zagadnienia będą rozwiązane, decydującą się będzie sprawa pokoju dla przyszłych pokoleń, a przecież to stał się nowym najświatlejszym celem ONZ. Nie chcę w tej chwili mówić o mniej znanych w Polsce zagadnieniach likwidacji skutków wojny na Dalekim Wschodzie. Chciałbym poruszyć sprawę tych zagadnień w Europie, to jest w tej części świata, która najbardziej od wojny ucierpiała i która jest nam, delegacji polskiej, najbliższa i najlepiej znana.

Jednym z głównych zagadnień, jakie stoją przed nami jest odbudowa zniszczonych krajów do normy zabezpieczającej rozwój obecnego pokolenia i wychowanie pokolenia następnego.

Kiedy rozdziła się Organizacja Narodów Zjednoczonych w ostatnim zwycięskim etapie wojny, alianci byli zgodni co do potrze-

by przystąpienia do wzajemnej pomocy, przede wszystkim w stosunku do sojuszników, którzy w walce przeciwko wspólnemu wrogowi rzucili na szalę wszystko, nie szczędząc ani życia ludzkiego, ani też dóbr materialnych. Tym samym przyczynili się oni do zwycięstwa i torowali drogę dla tych państw i krajów, które nie znalazły się pod okupacją nieprzyjaciela. Taki był cel UNRRA, która położyła ogromne zasługi w pracy nad odbudową powojenną, dając wyraz solidarności Narodów Zjednoczonych i która niestety zbyt szybko zakończyła swą działalność.

Korzystam z okazji, żeby raz jeszcze wyrazić wdzięczność tym wszystkim, którzy przyczynili się do dzieła UNRRA a w szczególności narodowi amerykańskiemu.

Jeżeli z tego punktu widzenia spojrzymy na to, co robi się dziś, kilka miesięcy za ledwie po zakończeniu działalności UNRRA, to dojdziemy do przekonania, że nastąpiło pewne pomieszanie pojęć, daleko odbiegające od myśli przewodniej naszej organizacji, od jej zasad a często też od litery Kart ONZ.

W praktyce bowiem, już dziś są próby za czerpania różnic między napastnikiem a napadniętym, między tym, który do końca wspierał napastnika, zachowując pozorną neutralność, a tym, który do końca wojny ponosił jej ciężary. Usiłuj — się stworzyć nowe kryteria, nowy podział, który odsuwa na bok szlachetną współpracę Narodów Zjednoczonych w czasie wojny. Współpraca ta zmierza

ła przecież nie tylko do militarnego rozbrojenia faszystowskiego agresora, ale również do usunięcia źródła nowych agresji, tak ściśle związanych z ogniskami faszystwu.

Już przy podpisywaniu Karty ONZ przedstawiciel Polski w zasadzie wskazał na to, że ośrodki faszystowskie o ileby pozostały, mogłyby się stać źródłem groźnych komplikacji politycznych. Z przykrością stwierdzić trzeba, że w Hiszpanii nadal rządzą twórcy hitleryzmu: Franco — i że na terenie zachodnich Niemiec, akcja denazyfikacji i demokrytyzacji nie usunęła od wpływu przedstawicieli hitleryzmu.

Nowe kryteria niestety są wysuwane i z nich rodzą się postulaty pomocy dla Niemiec i odbudowy Niemiec, w czasie, kiedy ofiarom napadci niemieckiej pomocy tej odmawia się. W ten sposób usiłuje się przywrócić stan, jaki istniał przed rokiem 1939, a więc stan, który doprowadził do wojny światowej.

Na czym stan ten polega? Na tym, że w większej części Europy Niemcy miały stanowiącą przewagę gospodarczą, która uzależniała ekonomicznie inne kraje europejskie, a tym samym torowała drogę do ich uzależnienia politycznego, a stąd był tylko krok do agresji, do której przyczynić się może szybszy proces rekonstrukcji Niemiec. Należałoby stworzyć nową równowagę, która właściwie w tej chwili powstaje.

Przyspieszenie procesu odbudowy Niemiec oznacza powtórzenie błędów okresu międzywojennego oraz ich konsekwencji, co jest sprzeczne z interesami pokoju i bezpieczeństwa nie tylko bezpośrednich sąsiadów Niemiec, ale i całego świata.

Dlatego też uważamy, że wszelkie dążenia do przywrócenia dawnego stanu rzeczy są niebezpieczne, gdyż w ten sposób, forsytując agresora, nie likwiduje się skutków wojny, ale stawia się zryby pod taki stan rzeczy, który przy dalszym rozwoju musi stworzyć zarzewie nowej agresji.

(Dokończenie zamieścimy jutro).

Udział Polski w pracach ONZ

NOWY JÓRK (PAP). — Polska reprezentowana będzie w poszczególnych komitetach Generalnego Zgromadzenia w następujący sposób:

- 1) Komitet Polityczny: minister Modzelewski, stały delegat w Radzie Bezpieczeństwa — dr. Lange, ambasador R. P. w Waszyngtonie — Winiewicz, dyrektor wydziału amerykańskiego MSZ — Zebrowski oraz dyrektor wydziału organizacji międzynarodowych MSZ — Lapter.
- 2) Komitet do spraw rozbrojenia: stały delegat Polski w Komisji atomowej minister Ziłowski oraz przedstawiciel Polski w komisji do spraw konwencji rozbrojeniowej minister Pruszyński.
- 3) Komitet ekonomiczny: dr. Oskar Lange, dyrektor Lapter i dr. Rudziński.
- 4) Komitet społeczny, kulturalny i humani-

tarny: przewodniczący dr. Oskar Lange, dyrektor Zebrowski, minister Pruszyński, attache ambasady w Waszyngtonie Kalinowska oraz dyrektor Lapter.

5) Komitet do spraw powiernictwa: poseł R. P. w Meksyku minister Drohojewski, minister Pruszyński oraz dyrektor biura prac kongresowych w MSZ dr. Manfred Laks.

6) Komitet administracyjno-budżetowy: zastępca stałego delegata Polski w Radzie Bezpieczeństwa dr. Suchy.

7) Komitet prawny: dr. Manfred Laks oraz dr. Rudziński.

8) Specjalny komitet palestyński: ambasador Winiewicz, który był szefem delegacji polskiej na specjalnej sesji Zgromadzenia Generalnego w sprawie Palestyny w maju br., minister Drohojewski oraz minister Pruszyński.

Przeciw zmianom karty ONZ

wypowiedział się szereg państw na sesji generalnej Narodów Zjednoczonych

NOWY JÓRK (PAP). — Piątkowe posiedzenie Zgromadzenia Generalnego ONZ miało naogół spokojny przebieg. Delegaci Indii, Szwecji, Brazylii, Grecji i Unii Południowo-Afrykańskiej przedstawili stanowisko reprezentowanych przez siebie państw w sprawach bieżących.

Przedstawiciele Indii i Szwecji w toku debaty niedwuznacznie, choć w formie nieco dyplomatycznej, wyrazili wątpliwości, czy propozycje amerykańskie w sprawie wstępnych badań nad rewizją zasady jednomyśl-

ności mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa i utworzenia równoległego z Radą tymczasowego komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa rzeczywiście wzmocnią Organizację Narodów Zjednoczonych.

Pani Pandit Nehru w imieniu Indii oświadczyła, że istotną dla istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych nie jest zmiana Karty ONZ, czy poświęcanie energii na wprowadzenie do niej skomplikowanych poprawek, lecz podporządkowanie się wszystkim członków literze i duchowi Karty, jej zasadom i procedurze.

Prof. Oesten Uden, oświadczył, że „żadna zmiana karty ONZ, żadne przedregulowanie jej paragrafów nie zastąpi podstawowego warunku pokoju, jakim jest harmonijna współpraca między wielkimi mocarstwami”. Zdaniem delegata Szwecji „zasada jednomyślności jest podstawowym postulatem Karty i Rada Bezpieczeństwa winna zasadę tę stosować”.

(Dokończenie zamieścimy jutro).

„Walka Młodych”

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicy.

„Reportaż spod szubienicy” J. Fućka.

Czytajcie i prenumerujcie

„Walka Młodych”

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

»Poradnik Oświatowy«

jest niezbędny dla każdego człowieka biorącego udział w życiu gospodarczym.

Do nabycia we wszystkich kioskach

Administracja
Warszawa
Smolna 13

Dostawy zboża z Z. S. R. R.

WARSZAWA PAP. W ramach zawartej umowy handlowej napływają do Polski codziennie transporty zboża ze Związku Radzieckiego.

Według otrzymanych meldunków, na punkty przeładunkowe w Przemyślu, Terespolu i Ja godzinie, nadeszło do 18 września rb. ogółem 48.021 ton zboża.

Jacques Duclos u Prezydenta Bieruta

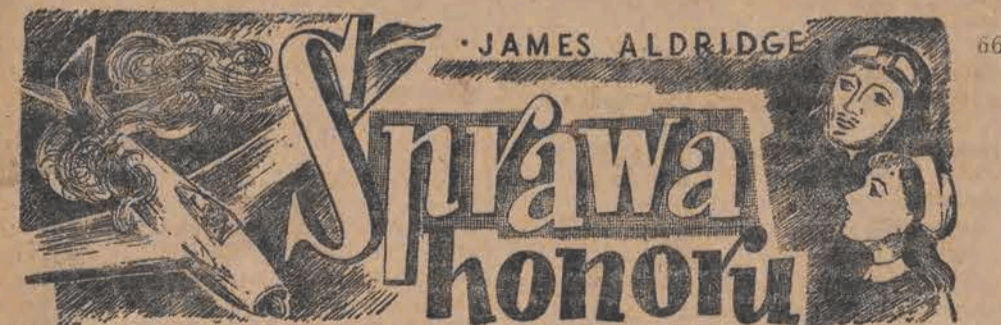
WARSZAWA. (PAP). — Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym w Belwederze na audiencji wiceprzewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego tow. Jacques

Duclos oraz kierownika wydziału propagandy partii komunistycznej tow. Etienne Fajon. W rozmowie uczestniczył kierownik wydziału zagranicznego KC PPR tow. Ostap Dłuski.

W »Świecie Przygód«

znajdą czytelnicy w wieku 8—16 lat żywą i pasjonującą lekturę.

W każdym numerze trzy powieści rysunkowe, oraz interesująca powieść „Joe król Dzikiego Zachodu”. Do nabycia we wszystkich kioskach. Administracja Warszawska, Smolna 13.



JAMES ALDRIDGE

Sprawa honoru

— Jestem zdecydowaną na wszystko — odpowiedziała spokojnie i poważnie. Zapanowała milczenie. Mały Grek nucił pod nosem jakąś piosenkę i usiłował nie zwracać uwagi na rozmawiających, aby im nie przeszkadzać.
— A co powiedzą na to twoi rodzice?
— zapytała po pauzie Helena.
— Będą również zdziwieni. Pewnie pomyśla, że się zbyt szybko pośpieszyłem i zażądają szczegółów.
— Gdzie mieszkają?
— Na wyspie Man. To jest wyspa w pobliżu szkockiego wybrzeża.
— Również tam mieszkasz?
— Tak. Ale więcej nie będę tam mieszkał. Nie chcę.
— Masz braci i siostry?

— Mam dwie siostry. Jedna mieszka z rodzicami, a gdzie przebywa obecnie druga — sam nie wiem. Przypuszczam, że w Londynie.
— Czy ładnie tam na waszej wyspie?
— Tak samo prawie, jak tu — wskazał ręką dokoła. — Pagórki, trawa — mgła.
— A czy tobie się tutaj podoba?
— Nie. Lubię dużo słońca. Mnie się po doba Egipt.
— Co robiłeś przed wojną?
— Nic specjalnego. Zajmowałem się wszystkim po trochu.
— Nie chciał mówić o tym. Znow zapanał milczenie.
— Co będziesz robił, gdy stąd odjedziesz ty? Przecież nie możesz latać. Masz

jeszcze szwy na głowie. — usłyszał głos Heleny.
— Mylisz się. Już mogę latać — odpowiedział. — Będę latał, jeżeli tylko mamy jeszcze samoloty.
— A kto ci na to pozwoli?
— Pozwólą czy nie, — mójśsza z tym. Ale wszystko jedno — to są teraz jałowe rozważania.
— Nagle poczuł znów przypływ złości. Istotnie, wszystko to było zupełnie niepotrzebne i jałowe. „Jak możemy zwyciężyć? Po co właściwie myśleć o tym? Albo wierzyć w zwycięstwo, albo nie się dać więcej do samolotu. Niech to wszystko diabli porwą! Zawzwe i wszędzie się spóźniamy. Nic nie mamy. Nawet samolotów. Zwiększamy produkcję i oni natychmiast zwiększają. W rezultacie zostajemy w tyle. Potrzebna jest reorganizacja. Łatwo powiedzieć — reorganizacja... A kto ją będzie przeprowadzał? Ci u „góry” myśla tylko o własnych wygodach... A jeżeli ich zrzucić, to kogo posadzić? Nie, lepiej o tym nie myśleć... Nawet do lotnictwa wzięli nieodpowiednich ludzi... Taki Tap — jest szalenie nieostrożny — więc, po co lata? Kiedyś drogo za to zapłacisz...” — Wszystkie te urwane myśli przemknęły mu przez głowę w ciągu kilku sekund.

— Ciekaw jestem, czy zostali nam jeszcze „Gladiatory” — powiedział nagle.
— Co takiego? — zdziwiła się Helena.
— To samoloty, na których latamy. Będzie cud, jeżeli zostaną...
— Im bardziej zbliżali się do Aten, tym większy stawał się popłoch i ogólne zdenerwowanie. Ciężarówka mknęła po asfaltowej szosie, prowadzącej przez przedmieście Aten. Za chwilę miał być u celu.
— Przede wszystkim — do sztabu — powiedział Quell. — Później weźmiemy taksówkę i odwiezie cię do domu.
— Najpierw musisz udać się do szpitala.
— Z tym można poczekać — odpowiedział Quell.
— Spojrzył na małego Greka i dopiero w tym momencie przypomniał sobie, iż ten milczy od rana.
— Zapytaj, gdzie on chce jechać?
— Helena przetłumaczyła pytanie. Grek spojrzył na Quella i odpowiedział:
— Chcę tylko dobrać do miasta.
— Pan musi wystrzegać się policji — zauważyła Helena.
— Będę ostrożny — odrzekł. Był szczęśliwy, że był blisko domu. (d. c. n.)

Warszawa — symbol naszej niepodległości

Ujrzymy ją jeszcze w całej krasie

Odbudowa Stolicy wielkim dziełem całego narodu

Odbudowa Warszawy. Ta sprawa jest bliska i droga każdemu Polakowi. I tym, którzy oczyma rozszerzonymi od grozy patrzyli na walące się budowle zabytkowe, kościoły, domy mieszkalne i tym, do których zdała dochodzić echa walk i cierpień bohaterskiego miasta — planowo niszczonego przez hitlerowskiego barbarzyńcę.

My, Łódzianie, za każdą bytnością w stolicy cieszymy się, że zmienia się, że żyje, że rośnie nasza wspólna Warszawa. Ale wciąż jeszcze bolą nas rany ruin, całe dzielnice straszące kikutami zburzonych, spalonych domów. Pragniemy wszyscy zobaczyć jeszcze za naszego życia to miasto nowe, piękniejsze, niż było, odbudowane przez nas i dla nas. Miasto — symbol niepodległego bytu narodowego.

Wielkie były dotychczas wysiłki państwa i narodu. Na gruzach naród zaczął budować stolicę kraju. Po kilku dniach wolności było już 15.000 mieszkańców w Warszawie — bez światła, bez wody. Dziwili się cudzoziemcy — gdzie mieszkają, jak żyją ci wszyscy ludzie, którzy mimo strasznych warunków tak są pogodni i ożywieni?

Dziś w Warszawie lewobrzeznej mieszka 350.000 osób. 20 miliardów złotych kosztowała dotąd odbudowa stolicy. Tak wyraża się w cyfrach wysiłek narodu. Ale są zjawiska, są fakty, są uczucia, które kryją się za tymi

cyframi. Trudno opisać entuzjazm i wielką miłość, która towarzyszy odbudowie każdego domu, oczyszczaniu z gruzów placu, czy ulicy. Robotnicy, chłopcy i inteligenci z całego kraju — wszyscy Polacy pomagają w tym wielkim dziele odbudowy. I nie jesteśmy osamotnieni. Na ulicach Warszawy można zobaczyć przy pracy brygady młodzieży zaprzyjaźnionych narodów. Młodzi ze Związku Radzieckiego, z Jugosławii, z Bułgarii, Francji, Czechosłowacji — pomagają nam w odbudowie. Narody radzieckie pierwsze pospieszyły nam z pomocą sąsiedzka.

Siedzą za tempem naszej odbudowy przyjaciele, ale także i wrogowie. Bo Warszawa — to sprawa całej demokracji. Bo odbudowa tego miasta zniszczonego przez faszyzm to żywy symbol triumfu wolności, to żywy symbol nieugiętej woli narodu, który walczył i wywalczył swoją wolność.

Trwa miesiąc odbudowy stolicy, zainicjowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bierut. Od naszej ofiarności zależy dalsze postępy odbudowy stolicy. Każda forma tej akcji jest celowa i potrzebna. Robotnicy i pracownicy fabryk biur i urzędów sami dobrowolnie decydują w jaki sposób przyczynią się do odbudowy miasta stołecznego.

Należy tylko w jak najprędszym terminie wpłacić tę serdeczną daninę. Trzyletni plan przewiduje odbudowę mieszkań dla 150.000 mieszkańców stolicy. Wszyscy przyczynimy się do wykonania tego planu, wyrażającego uczucia i dążenia wszystkich.

Aby powstała nowa, wspanialsza, niż przed tym Warszawa. Duma i radość przyjaźni demokracji. Godna odpowiedź dumnego narodu — odpowiedź i przestroga dla wroga niemieckiego i jego protektorów.

Na odbudowę Stolicy

Łódź i woj. łódzkie złożyło ponad 2 mil. 300 tys. zł.

Akcja zbiórki wśród społeczeństwa Łodzi i wojew. łódzkiego na rzecz odbudowy Warszawy, spotyka się z należytym zrozumieniem wśród mieszkańców Łodzi i województwa.

Dnia 20 bm. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi konferencja prasowa, na której wojewoda łódzki ob. Szymanek poruszył stronę propagandową tej akcji i wskazał na konieczność dalszego ożywienia jej na łamach prasy łódzkiej.

Do tej pory w wyniku akcji na rzecz Odbudowy Warszawy na terenie Łodzi drogą kwot ulicznych, z wpłat osób prywatnych i organizacji, na ten cel wpłynęła kwota w wysokości około 1 miliona 300 tysięcy złotych. W jednym dniu Święta Lotnictwa na rzecz odbudowy Warszawy zebrano ponad 250 tysięcy złotych.

Z całego województwa i miasta Łodzi zebrano do dnia wczorajszego około 2 miliony 300 tysięcy złotych. Suma ta jednak jeszcze nie jest zupełna, albowiem z szeregu powiatów, jak np. z powiatu piotrkowskiego, do tej pory brak jest informacji dotyczących wyników zbiórki.

Dziś, dnia 21-go bm., w niedzielę do akcji zbiórki na rzecz Odbudowy Warszawy przystępują również i artyści scen łódzkich, którzy wystąpią z ruchomymi koncertami na samochodach, przejeżdżających wzdłuż głównych ulic w godzinach od 10-tej do 13-tej. Dziś odbędzie się również szeroko zakrojona, bo obejmująca wszystkie kina, teatry i lokale rozrywkowe zbiórka. (Dz)

TABLICA ZWYCIĘZCÓW

W dniu 19 września najlepsze wyniki w pracy osiągnęła tow. Lipińska, robotnica PZPB Nr 1. Pracując na sześciu krosnach wykonała ona normę w 164,3 procentach.

Tuż za nią znajduje się tow. Gołygowska, która wykonała 163,1 proc.

Tow. Korzeniowska, pionierka współzawodnictwa w Łodzi, wykonała plan w 149,4 proc.

W przedalni PZPB Nr 1 najlepsze wyniki osiągnęły znowu Deredas Marta (na 1000 wrzecion 149,1 proc.) oraz Zaremba Zofia (na 1000 wrzecion 147,6 proc.).

Wachowski Józef na selfaktorze wykonał normę w 158,6 proc.

W PZPB w Pabianicach najlepsze wyniki osiągnęła Szydel Franciszka (na 6 krosnach 144,6 proc. normy) oraz Przybylska Helena przewijaczka — 140 proc.

W PZPB Nr 3 (d. Geyer) Wołski Stanisław pracujący na dwóch szerokich krosnach osiągnął 182 proc.

W PZPB Nr 7 tkaczka Łukomska Regina pracująca na czterech krosnach osiągnęła 151 proc. normy, a Wojciechowska Maria 149 proc.

W tejże fabryce przewijaczka Rosiak Maria osiągnęła 151 proc. normy.

W PZPB Nr 22 tow. Anykiel Helena, pracująca na wrzecionach grubych, wyrobiła 157,8 proc. normy, a Białkowska Franciszka na wrzecionach średnich wykonała 153,8 proc.

W dniu 18 września prządka Góralska Janina pracująca na trzech stronach osiągnęła 194 proc. normy.

Kto pierwszy?

W dniu 17 września w zespołowym współzawodnictwie najlepsze wyniki dnia osiągnęły PZPB Nr 16 (d. Niciarnia), które wykonały plan dzienny w 131,2 proc.

Na drugim miejscu znajdują się PZPB w Belchatowie, które plan dzienny wykonały w 124 proc.

Nieźle pracowały tego dnia PZPB Nr 3. Przedalnia średniopiętna wyprodukowała 16.171 kg przędzy (100,8 proc.), a przedalnia odpadkowa 5.820 kg przędzy (112,6 proc.).

Tkálnia wyprodukowała 85.777 m. tkanin, wykonując plan w 107,2 procent.

Młodzież akademicka czyta tygodnik „Poprostu“

Do nabycia we wszystkich kioskach

Administracja Warszawa Smolna 13

„Świat Młodych“

Ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18-tu lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce.

Piękny układ graficzny i doskonała treść oparta na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych“ żywą, pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami

Czytajcie i prenumerujcie „Świat Młodych“.

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

Za dobrym przykładem 67 przadek „Wimy“ przeszło na 4 strony



Steperska Zenona Domańska Lucyna

„W Polsce Ludowej jesteśmy pałami naszego losu“ — pisała do naszej redakcji tkaczka f. „Horak“, Zenobia Sawicka.

Ta prawda coraz lepiej dociera do najszerszych mas włókienniczych Łodzi. Podniesie-

nie produkcji, uruchomienie nieczynnych maszyn przysparza coraz więcej bogactw państwu ludowemu, a przede wszystkim przyczynia się bezpośrednio i natychmiast do poprawy bytu robotnika.

W PZPB Nr 5 („Wima“) przeszło na cztery strony 67 przadek z egipskiej przedalnia. Są to:

1) Bartzak Anna, 2) Bańkowska Genowefa, 3) Kulik Janina, 4) Jawicz Władysława, 5) Przybył Józefa, 6) Obolska Antonina, 7) Florek Anna, 8) Kotkowska Stanisława, 9) Bloch Julia, 10) Dobro Franciszka, 11) Niedzielska Stanisława, 12) Lenoszczyk Maria, 13) Grzelak Janina, 14) Grzegorzczak Władysława, 15) Wiśniewska Teresa, 16) Desput Józefa, 17) Milczarek Małgorzata, 18) Anusik Józefa, 19) Błoszkiewicz Maria, 20) Jezierska Czesława, 21) Łojfert Irena, 22) Farbiarczyk Czesława, 23) Soszka Józefa, 24) Gawenda Stanisława, 25) Sibińska Zenobia, 26) Kalinowska Katarzyna, 27) Rykańska Urszula, 28) Wertna Władysława, 29) Szczecińska Teodozia, 30) Jęszyn Daniela, 31) Kasprzak Danuta, 32) Domańska Lucyna, 33) Krzyżńska Alicja, 34) Janusiak Weronika, 35) Steperska Zenona, 36) Sliwka Janina, 37) Rozowska Emilia, 38) Wochna Maria, 39) Kucharska Karolina, 40) Golont Aleksandra, 41) Salomon Henryka, 42) Krawczyk Stanisława, 43) Rosińska Ludwika, 44) Andryszek Antonina, 45) Jendrzejak Ewa, 46) Łozikowska Natalia, 47) Gurańska Janina, 48) Owczarek Janina, 49) Chorąza Helena, 50) Kluczyńska Michalina, 51) Musiałek Maria, 52) Pietroszek Maria, 53) Rosiak Helena, 54) Łuczak Antonina, 55) Napieracz Antonina, 56) Przybalska Genowefa, 57) Błaszczak Maria, 58) Marchewka Józefa, 59) Punert Janina, 60) Dębińska Janina, 61) Bejm Weronika, 62) Zmijewska Weronika, 63) Przędkowska Maria, 64) Olszewska Zofia, 65) Wajszczyk Eugenia, 66) Ginter Józefa, 67) Możdżeń Maria.



Obalska Antonina Anusik Józefa

Pierwsze przadki ob. ob. Obalska Antonina, Anusik Józefa, Domańska Lucyna, Steperska Zenona, swoim przykładem porwały za sobą znaczną część współpracownic. Pracują dla siebie, dla poprawy swego bytu już teraz i w przyszłości. Dla lepszego jutra klasy robotniczej i Narodu. (B)

Spekulacja zaskoczona 250 kontrolerów społecznych na mieście

Kontrola sklepów rzeźniczych, włókienniczych i papierniczych

„Wczesnym rankiem dnia 20 bm. w lokalu Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi rozpoczyna się odprawa licząca zebranych przedstawicieli czynników społecznych, powołanego do współpracy z Delegaturą Komisji Specjalnej w Łodzi. Tak wielkiej ilości kontrolerów społecznych lokalnej Delegatury do tej pory jeszcze nie mieliśmy. Do akcji, której charakter i cel jest na razie jeszcze niewiadomy — stawiło się około 350 kontrolerów, w tej liczbie 100 podchorążych.

Punkt godzina 8 min. 30 odbywa się krótka odprawa. Tow. Bohdan, wiceprzewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej, w krótkich słowach nakreśla cel i zadania wielkiej akcji kontrolnej: „Dziś odbędzie się kontrola zakładów rzeźniczych, sklepów włókienniczych i papierniczych“. Na zakończenie tow. Madej apeluje do kontrolerów społecznych, by w czasie akcji zachowali się z godnością i spokojnie.

W rekordowym tempie formują się „trójki“. Każda „trójka“ zaopatrzona zostaje w spis detalicznych cen maksymalnych na artykuły przemysłowe, jak również w cenów na wyrobki mięsne.

Z jedną z takich „trójek“ udajemy się i my. W skład naszej „trójki“ wchodzi podchorąża, robotnica jednej z łódzkich fabryk i członek fabrycznego Komitetu do Walki ze Spekulacją i Lichwą. „Trójka“ ma wyznaczoną swą trasę, odcinek ulicy Piotrkowskiej. Nie ma jeszcze osmej godziny. Sklepy włókiennicze i papiernicze są jeszcze pozamykane, ale sklepy masarskie już rozpoczęły sprzedaż. Do jednego z nich, w którym panuje gorączkowy ruch, wchodzi nasza „trójka“. Nie wzdudzamy podejrzenia sprzedawcy, jak się okazało — właściciela sklepu. Większość kupujących zwraca się do właściciela sklepu rzeźniczego z prośbą o sprzedaż słoniny, której brak daje się odczuć w ostatnich tygodniach na terenie Łodzi. Stoimy z „boku“, wolni od podejrzenia, dzięki czemu możemy słyszeć stereotypową odpowiedź sprzedawcy — „słoniny nie ma“. A jednak... Ten łów, widocznie znajomy, ukradkiem otrzymuje słoninę w cenie — jak się potem okazało 380 złotych. Jeden z „trójki“ prosi również o słoninę. — „Nie ma“ — pada odpowiedź. Kontrolerzy legitymują się. Znajdują słoninę. Czemu się jej nie sprzedaje? Właściciel sklepu odpowiada: — „Mam mało słoniny, sprzedaje ją tylko

znajomym, starym klientom“. — „A dlaczego pobiera pan wyższą cenę 380 zł za kg, gdy winna kosztować 350 zł? Sklepikarz wykręca się nieudolnie. On ma „specjalne“ koszty przewozu itd. Kontrolerzy spisują doniesienie. Wychodzimy. W trzech następnych sklepach rzeźniczych nie stwierdzamy nadużyć.

„Jest godzina 3-ta. Wchodzimy do sklepu z artykułami papierniczymi. Prosimy o łaszkę atramentu. Rachunek wynosi 75 złotych. Kontrolerzy legitymują się. Sprzedawcy zrzęda nieco mina, gdy poproszono go o rachunek od nabycia. Okazuje się że sprzedawca doliczył marżę zarobkową w wysokości 50 procent, gdy faktycznie dla atramentu wynosi ona 38 procent w handlu detalicznym. W dwu jeszcze skontrolowanych sklepach z artykułami papierniczymi „trójka“ stwierdziła pobieranie nadmiernych cen za zeszyty szkolne, pocztówki i papeterie. Właściciele sklepów papierniczych nie spodziewali się kontroli. „Gdzie, jak gdzie, ale że panowie będą u nas kontrolę przeprowadzać...“ — powiada jeden z właścicieli sklepów papierniczych. Akcja zaskoczenia powiodła się. (Dz)

PRZETARG

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO Nr. 2 w Łodzi, Al. Kościuszki 23/25

ogłaszają przetarg ograniczony na kapitalny remont 4 dźwignów znajdujących się na terenie fabryki przy ul. Al. Kościuszki 23/25.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1. 10. 1947 r. godz. 10.

Słupy kosztorys i bliższe informacje Wydział Ruchu Al. Kościuszki 23/25.

LITERATURA i ŻYCIE

Ludzie sztuki i twórczość ludowa w ZSRR

Na marginesie występów Igora Moisiejewa w Polsce



Artystyczny kierownik zespołu, laureat premii Stalina, ludowy artysta Republiki IGOR MOISIEJEW

Zespół Państwowy Ludowego Tańca w ZSRR jest bodaj jedynym w całym świecie, który w swej twórczości jest całkowicie związany z ludem, z podłożem sztuki ludowej i w oparciu o to naturalne źródło swoich natchnień znajduje nowe drogi i formy własnych intencji twórczych. Mówiąc ściślej, zrodzony ze sztuki ludowej zespół rozwija, wciela tę sztukę, nadając jej nowe formy, przerabiając zasady tej sztuki w swym artystycznym laboratorium. Ciekawie przedstawia się historia tego zespołu oraz jego twórczość i jej podstawowa wytyczna.

IGOR MOISIEJEW — TWÓRCA ZESPOŁU

Igor Moisiejew jest zasadniczo baletmistą Wielkiego Teatru w Moskwie, w ramach którego pracował od 1924 roku. Poza zawodową pracę w teatrze, interesował się zawsze choreograficznym i muzycznym folklorem ludów Związku Radzieckiego, zbierając interesujące materiały w tym zakresie podczas licznych wyjazdów do najróżniejszych zakątków republik radzieckich.

Aby zapoznać wszystkie narody z tańcami i muzyką każdego z nich, należałoby stworzyć odpowiedni zespół, zadaniem którego byłoby zrealizowanie syntezy choreograficznej - muzycznej, opartej na wszystkich wzorach ludowych danych narodów. Drugim zadaniem takiego zespołu byłoby zgromadzenie całości, najbardziej celowej i barwnej, ludowej twórczości taneczno - muzycznej wszystkich narodów ZSRR.

W tym właśnie celu w 1937 roku w Moskwie z inicjatywy czynników rządowych i partyjnych, powstał Państwowy Zespół Ludowego Tańca, do kierowania którym został od razu powołany Igor Moisiejew.

TEATRY ŚWIETLICOWE —

PODSTAWA POWSTANIA ZESPOŁU

Godnym uwagi i zauważania jest fakt, że punktem wyjściowym, który właśnie dopro-

wadził do zrodzenia myśli konieczności organizacji podobnego zespołu był festiwal świetlicowy, odbywający się w 1936 roku w Moskwie. Liczne zespoły świetlicowe zaprezentowały tam tańce ludowe, które z miejsca skupiły na sobie uwagę odpowiednich czynników.

Moisiejew otrzymał odpowiedzialne zadanie organizowania zespołu i wyszukania odpowiednich sił wśród amatorów świetlicowych i młodzieży szkół baletowych. Ten fakt stworzenia ważnej jednostki teatralnej z szeregu świetlicowych świadczy o stopniu zainteresowania działalnością świetlic, oraz poważnym i realnie czynnym stosunku teatrów zawodowych do świetlic na terenie ZSRR. Warto, aby i nasze teatry poważnie zastanowiły się nad tym.

I jeszcze jeden moment jest niezwykle ważny w twórczych intencjach zespołu Moisiejewa: zrodzony ze sztuki mas ludowych, zespół ten nie tylko czerpie z ludu podstawę

swich twórczych poczynań, ale zwraca je ludowi w uszlachetnionej formie.

CELE, ZADANIA I CODZIENNA PRACA

Celem zespołu jest stworzenie w przyszłości zwięzłego dramatu sztuki choreograficznej, opartej o aktualne i historyczne zasady tańca, muzyki, obrzędów i podania ludowego. Na razie stworzone są teatralizowane tańce i nastrojowe obrazki rodzajowe, na przykład białoruska „Bulba”, powstała z pieśni ludowej i dziś będąca niemal narodowym tańcem białoruskim.

Droga do tego prowadzi poprzez studia. W tym celu przy Moskwie w 1943 roku powstała szkoła. Kurs trwa 4 lata i idzie w parze z kursem normalnej szkoły średniej, bez ukończenia której nie wydaje się dyplomu szkoły zespołu. Wśród uczniów są dzieci od 10 lat i młodzież. Praca i studia nie są łatwe. Wstępujący do szkoły są poddawani surowej selek-



„Chorumi” (Taniec adżarski) w reżyserii I. Moisiejewa

Jerzy Kamil Weintraub

Tęsknota za lasem

Tam, gdzie się młode słońce iagodnie
uśmiecha,
Odbite w liściach olchy, towarzyszył cienia,
zostawiłem me szczęście unosząc
wspomnienie.
Jeszcze złote opieńki, jak zbłąkane echa
mnych snów niedokończonych, tułają się
i dzwonią
u pnia zgrabnej sosny, który się wynurza,
jak szczytek wysp omszanych nad podziemną
tonią,
stojami wieków patrząc w podobne
wzgórza.
Ach, jeśliś kiedykolwiek z lasem się pobratat,
zostań z nim. Gdy odejdziesz, własne serce
rozciął.
O niewdzięczny, jakgdybyś cież za sobą
nie sprzymierzysz się więcej z liściastą
wiecznością.
Tam gdzie każda malina jest muzycznym
śludem,
a dębowa listowia muzycznym poczęciem,
z sennej rosy w poranku zbliżeniu bladym
zgarzałem te wspomnienia, zostawiając
szczęście.
Nie zliczaj ile marzeń, wracając uронil:
nie poznam ich, choć ziarnem kielką pod
mchami,

na którym leżąc w północy patrzyłem spod
dłoni
na niebo, co pachniało mgłą i poziomkami.
Ktokolwiek obojętnie z wiecznością się
rozszedł,
nawisną sklepieniem milczącego boru,
biedny jest. Lecz jeśli został w nim, choć
odszedł,
biada mu: nie ukryje tęsknoty pod korą,
lecz jak drzewo rozdarte bólem świecić
będzie.
szczęść czarną żywicę zgorzkniałą od
wspomnień.
Tam gdzie trzeszczą iglice i chrzęszczą
zoledzie,
tam, gdzie świat kolumnami milczenie
zognomiał,
nie ma mnie. Więc tęsknotą rozdarty na dwoje
nad kamiennym przedmieszczeniem w oknie lata
stoję:
i patrzy w zokurzonych obłoków odpiły
lebiada, którą strzelił biednej ziemi skrawek
i łopuch z nad chodnika, jak karzeł złośliwy,
uśmiecha się grymasem kosmatych
brodawek.

W tym miesiącu miały 4-ty rocznica zgonu Jerzego Kamila Weintrauba



Epizod „Karoboczka” z rosyjskiej suity w reżyserii Igora Moisiejewa. Wykonanie: N. Kuźniecowa, L. Gołowanow.

cji, celem której jest ustalenie utęzonych zdolności baletowo - aktorskich. W szeregach uczniów Moisiejewa znajdują się przedstawiciele wszystkich niemal narodów radzieckich. Jest nawet Koreańka, Wima Pak. Są to prze-ważnie dzieci robotników.

ZESPOŁ I SZKOŁA

Obecnie publiczność polska podziwiała szkołę oraz młodzież zespołową. Pokazane przez zespół tańce — to właściwie program jednego z popisów egzaminacyjnych szkoły.

Zasadniczy zespół znajduje się w Moskwie i przygotowuje się do nowego programu, przeznaczanego na Święto 30-lecia Rewolucji Październikowej. Na program ten złożony jest nowa Suita Rosyjska, rozpadaająca się na części: majówka w dawnej Rosji i I-szy Maj w ZSRR oraz choreograficzny obrazek sportowo-taneczny „Football”.

CO MÓWIĄ RADZIECCY AKTORZY O POLSKICH TEATRACH

Mówiąc o zespole Moisiejewa należy przede wszystkim podkreślić jego niezwykle barwną i wyrazistą teatralność, przesiąkniętą nastrojowością, rytmiką harmonijnego ruchu, pełnego ognia, młodości i wery. Młodość nie tylko z racji wieku wykonawców, ale młodość, uśmiech żywiołowej wery, jako podstawy każdego tańca — to zasadniczy czynnik sztuki zespołu Moisiejewa. A młodość, ogień i zapal, szarmonizowane i technicznie udoskonalone — to przecież jest sedno organizmu prawdziwego teatru. Gdy kierownik literacko - artystyczny zespołu — Michał Balałskij mówi o polskich teatrach, przede wszystkim podkreśla wewnętrzną, głęboką „teatralność”, żywiołową i pełną tej miary, co Ludwik Solski.

Entuzjastycznie wyraża się o naszych muzykach ze skrzypczką Umińską na czele. No, i nie szczędzi słów uznania pod adresem wnikliwej publiczności polskiej.

St. Powożcki.

Dyskusja o literaturze współczesnej

lizmu odpowiada „Stolica” Gojawiczyńskiej, „Zaraz po wojnie” Andrzejewskiego, „Mystkowie wioska mała” Gałaja. Postulat szeroko pojętego realizmu treści znalazł wyraz w „Samsonie” Brandysa i „Porwanie Europy” Hertz.

Poważna większość powieści powojennych nie wykazuje cech współczesności. Nie rozwiązują bowiem one pytań, wobec których stoi obecnie każdy człowiek, nie określają nowego stylu życia i odczuwania. Większość powojennych powieści może dać zadowolenie estetyczne i obudzić zaciekawienie, niczego jednak w człowieku współczesnym nie rozstrzyga. Tworzone i wydawane obecnie dzieła nie odwołują horyzontów koniecznego rozwoju społecznego, nie ułatwiają wytworzenia się niezbędnych na nowym etapie historycznym impulsów.

W sytuacji takiej każda akcja świadomości czy nieświadomości opóźniająca rozwój współczesnej powieści jest wysoce szkodliwa. Stworzenie jej odpowiedniej przeciwwagi leży w interesie zarówno samej literatury, jak

i prawidłowego kształtowania się nastawień ludowych w Polsce.

Próbą takiej przeciwwagi stał się artykuł Jana Kotta, ogłoszony w jednym z ostatnich numerów „Odrodzenia” pt. „Zoil albo o powieści współczesnej”. Kott, jak antyczny Zoilos, krytykując zjadliwie Homera, atakuje powojenną powieść za jej niewspółczesność. Zdaniem Kotta osłabienie wymagań formalnych przyspieszy rozwój powieści w kierunku jej uwspółcześnienia, co w dalszym etapie nie wyklucza wysokiego poziomu rzemiosła, wypracowanego równocześnie na użytek nowych treści. Podkreślenie w chwili obecnej znaczenia rzemiosła artystycznego wytworzą skłonność do operowania starymi tematami, które ze względu na ich tysiącokrotne opracowanie w ciągu długich lat wyrażają się łatwiej w artystycznych schematach kompozycji i wyrazu. Z drugiej strony doboranie nowej treści do tradycyjnego rzemiosła może doprowadzić do jej zniekształcenia. Z wywodów Kotta wynika, że nowe treści, winny stopniowo dochodzić do nowych, im tylko

właściwych form artystycznego wyrazu. Tymczasem zaś należy otworzyć wszystkie spusty na przyływ współczesnych, użytecznych społecznie tematów.

Celowi temu powinna również służyć nagroda literacka „Odrodzenia” jako instrument rozwoju naszej powieści, wskazujący właściwy jej kierunek. Tegoroczna nagroda „Odrodzenia” nie spełniła tej roli, orientując pisarzy i odbiorców literatury na rzemiosło artystyczne jako wartość literacką ponad wszystko. Czytelnik szukający w powieści odbicia swoich spraw zawiódł się w swoich nadziejach. Dobrze się stało, że artykuł Kotta podtrzymał te nadzieje, które następnie pogłębił rozumnie artykuł Stefana Żółkiewskiego, ogłoszony w „Kuźnicy”.

Publiczna dyskusja na temat literatury współczesnej, jaka odbyła się przed kilkoma dniami w Klubie Pickwicka w Łodzi, dała od wody pewnego odwrócenia się czytelnika od powieści, operującej przestarzałą, nieużyteczną obecnie konstrukcją losu ludzkiego, mimo tematycznego związania z wydarzeniami ostatnich lat. Czytelnik współczesny oczekuje wielkiej powieści, która by go uczyła i kształtowała.

lr.

Głos Kobiet

Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy — to motor dźwigający z ruin Warszawę

Małżeństwo przez pełnomocnika

Z pewnością nie wszystkie nasze Czytelniczki wiedzą o niezwykle ważnym i pożytecznym przepisie, który wprowadziło nowe prawo małżeńskie, a który ułatwia w ściśle ustawą określonych wypadkach zawarcie związku małżeńskiego. Ustawodawca nazwał zbiór tych przepisów „małżeństwem przez pełnomocnika”.

Zwłaszcza obecnie zdarza się często, że wojna rozdzieliła parę ludzi, mających zamiar pobrać się i uniemożliwiła im połączenie wspólnych losów. Odległość rozdzielająca ich, częstokroć odległość dwóch różnych krajów, czy nawet półkul — wydaje się nie do pokonania przy zawarciu ślubu. Innym znów razem nagle powołanie do służby w armii czynnej przyszłego małżonka oddała go od narzeczonej na czas nieograniczony i brak urlopu z wojska znów staje się przyczyną odwiekania małżeństwa. Wreszcie choroba, czy szereg innych życiowych, trudnych do przewidzenia okoliczności zmuszają do odłożenia małżeństwa na termin nieokreślony. Wszystkie te wypadki przewiduje ustawa i właśnie do nich stosuje się tzw. „małżeństwo przez pełnomocnika”.

Jak się przedstawia taki ślub w praktyce? Otóż mężczyzna, chcący wstąpić w związek małżeński i to taki, który z jednej z wyżej wymienionych przyczyn nie może dokonać tego osobiście, wybiera sobie swego rodzaju teoretycznego „zastępcę” — pełnomocnika, który otrzymuje od niego dokument na piśmie, poświadczonym urzędowo — z wymienieniem powodów pełnomocnictwa, dokładnym nazwiskiem, datą urodzenia i miejscem zamieszkania narzeczonej. Właściwy Sąd Grodzki rozstrzyga następnie na posiedzeniu niejawnym, czy zachodzi istotnie ważny powód do zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika i wydaje zezwolenie na zawarcie takiego ślubu w Urzędzie Stanu Cywilnego, lub pełnomocnictwo odrzuca. Sąd Grodzki w Łodzi zatwierdził już kilkanaście tego rodzaju podań i to wszystkie pozytywnie.

Po otrzymaniu zezwolenia z Sądu Grodzkiego pełnomocnik wraz z narzeczoną udają się do Urzędu Stanu Cywilnego, gdzie składają oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński i — mimo nieobecności małżonka — żona otrzymuje wyciąg aktu małżeństwa.

Jakie są teraz następstwa prawne w tak niezwykle sposób zawartego małżeństwa? Ustawa przewiduje całkowitą opiekę i pomoc prawną tak, jakby ślub był zawarty normalnie, a więc wszystkie przepisy prawa małżeńskiego i rodzinnego dotyczące przywilejów małżonki znajdują tutaj swoje zastosowanie.

Poza tym jednak jest jeszcze jeden ciekawy przepis — mianowicie pełnomocnictwo ma swoją moc nawet po śmierci tego, który je zgłosił, ma więc moc wsteczna. Przepis ten chroni interesy kobiety — tej, której przyrzeczono małżeństwo. W ten sposób wdowa ma prawo wraz z dziećmi do dziedziczenia, do zaopatrzenia wdowiego itp.

Prawo przewiduje również okoliczność tego rodzaju, że mężczyzna zgodził się na ślub przez pełnomocnika, a po tym rozmyślił się i zmienił postanowienie. I w tym wypadku jednak prawo nasze broni interesów kobiety — odwołanie jest ważne tylko wtedy, gdy kobieta dowiedziała się o tym przed złożeniem oświadczenia w Urzędzie Stanu Cywilnego.

„Małżeństwo przez pełnomocnika” jest wielkim i nowym osiągnięciem prawnym, zwłaszcza dla kobiety. Przypominamy naszym Czytelniczkom, że w dawnych wiekach w ten sposób zawierane były śluby tylko wśród wysokich rodów królewskich różnych państw — tak na przykład zawarł ślub z Marią Luizą, Austriaczką Napoleon — cesarz Francuzów, a następnie dopiero sprowadził ją do Francji i zawarł z nią ślub kościelny. Obecnie nasze demokratyczne prawo udostępniło tego rodzaju śluby wszystkim bez względu na pochodzenie, majątek, czy wyznanie.

Jeśli więc znajduje się wśród naszych Czytelniczek nieszczęśliwa narzeczonej, której przyszły małżonek przebywa chwilowo gdzieś daleko w świecie, niech listownie nakłoni go do przystąpienia do pełnomocnictwa, a ślub będzie zawarty.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godzinie 19,15
komedia G. B. Shaw'a

ŻOŁNIERZ I BOHATER

Kasa czynna od godziny 12-iej tel. 123-02

PAŃSTWOWE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO Nr 3
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82 84

zatrudnią natychmiast:

majstra do maszyn szwalniczych i zacierarek, oraz zeszytaczki pociągów, kettarki i formiarki na formy metalowe i drewniane

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym.

Modne uczesanie

Na całość sylwetki kobiety wpływa w poważnej mierze i fryzura.

Wybierając dla siebie uczesanie staramy się, by było nam w nim do twarzy, poza tym dążymy do tego, by fryzura nasza nie odbiegała od ogólnie w danym momencie noszonego przez ogół kobiet uczesania. Z tych też względów interesujemy się tym, jak się ubierają i czeszą nasze siostrzyce z innych krajów.

Trzy piękne niewiasty, które widzimy na załączonych zdjęciach, pokazują nam jaki ro-

Kronika oświatowa

W Toruniu odbyła się dwudniowa konferencja inspektorów szkolnych z terenu wojew. pomorskiego oraz dyrektorów szkół średnich z Torunia. Na konferencji omówiono stan szkolnictwa powszechnego na Pomorzu oraz zagadnienie opieki nad dzieckiem.

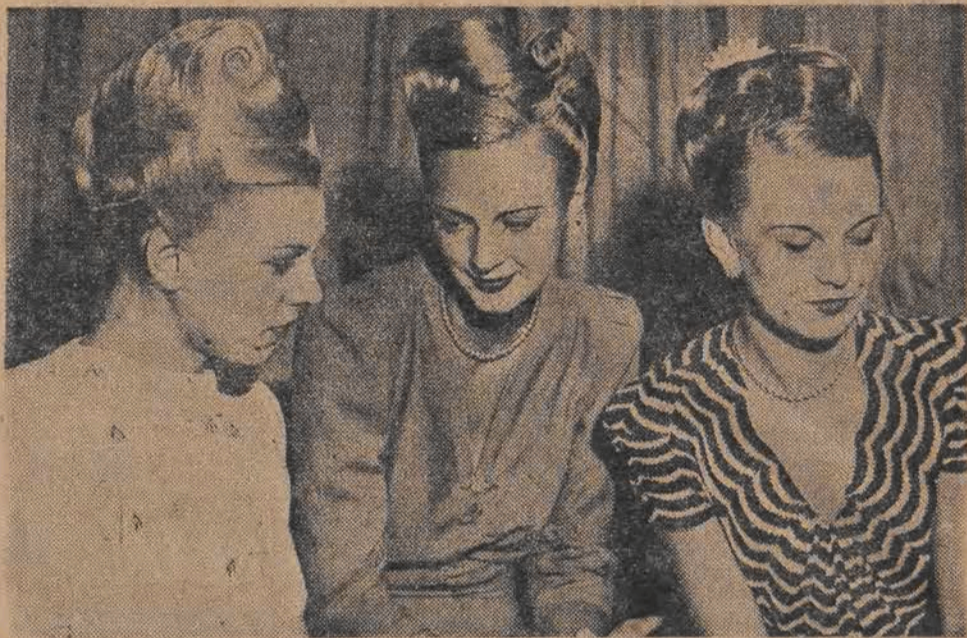
Zasadniczym punktem obrad było wytyczenie planu pracy na nowy rok szkolny oraz sprawa otwarcia ósmych klas szkoły powszechnej.

W ub. roku na terenie woj. białostockiego istniało 67 przedszkoli, w których było zatrudnionych 140 przedszkolank. W porównaniu z okresem przedwojennym liczba przedszkoli wzrosła trzykrotnie. W nowym roku szkolnym ilość przedszkoli zwiększy się do 80-ciu.

dzaj uczesania jest ostatnią nowością w tej dziedzinie za granicą.

Modna obecnie fryzura odznacza się wysokim spiętrzeniem włosów, ułożonych jednak nie w drobne loczki, a w płynne fale.

Modna fryzura nie wygląda na zbyt łatwą do skonstruowania; ale od czego cierpliwość kobieca i charakterystyczna dla wszystkich niewiast chęć nadania sobie innego, „nowego wyglądu”?



Najnowszy styl koafiry, wystawiony przez Zgromadzenie Fryzjerów-Artystów na Shelley's Grill: (od lewej do prawej) „Chłuba Grecji”, „Jesień” i „Cmentarny”.

Fach w ręku — to spokojne jutro

Udział S. O. L. K. w szkoleniu zawodowym kobiet

Sprawa szkolenia zawodowego kobiet na terenie Łodzi wchodzi po okresie długotrwałych prac przygotowawczych w stadium realizacji. W najbliższym czasie, jak nas informuje kierowniczka działu szkoleniowo-gospodarczego SOLK, ob. I. Torbecko, powstanie w naszym mieście ośrodek szkoleniowy instruktorski. Na podstawie porozumienia organizacji kobiecej z Ministerstwem Oświaty i Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, w Radogoszczu w posiadaniu przez SOLK domu uruchomiony zostanie pierwszy kurs zawodowy dla kobiet o charakterze instruktorskim. Kurs ten ma na celu kształcenie elementu kobiecego fachowo wyspecjalizowanego i jest środkiem do rozładowania bezrobocia istniejącego wśród kobiet w miastach województwa łódzkiego. Zasadniczą pomoc w akcji szkoleniowej ofiarował Lidze Centralny Zarząd Przemysłu Konfekcyjnego, który doceniając wagę rozładowania bezrobocia wśród

kobiet, dopuścił uczestniczki kursu do swych fabryk i podjął się ich fachowego przeszkolenia.

Na kursie przeszkolonych zostanie 45 kobiet. Od kandydatek na kurs wymagano ukończenia 7 klas szkoły powszechnej i umiejętności szycia. W domu na Radogoszczu stworzony zostaje internat. Uczestniczki kursu otrzymają tu mieszkanie i całonocne utrzymanie. Tutaj też prowadzone będą wykłady z dziedziny spółdzielczości, wychowania społeczno-obywatelskiego itd.

W dalszej akcji SOLK użyje przygotowanych na tym 2-miesięcznym kursie elementu instruktorski do kształcenia zawodowego kobiet niewykwalifikowanych zawodowo w terenie województwa. W poszczególnych miejscowościach najbardziej dotkniętych bezrobociem wydziały szkoleniowo-gospodarcze i spółdzielczy SOLK zaplanowały zorganizowanie wielkich warsztatów pracy, opartych na za-

sadach spółdzielczych. Stanowiska kierownicze w tych spółdzielniach pracy wytwórczej zostaną objęte przez uczestniczki kursu. Działalność S. O. L. K. na odcinku zatrudnienia kobiet nie ogranicza się wyłącznie do zawodowego szkolenia kobiet dla przemysłu konfekcyjnego. Liga Kobiet planuje poza tym uruchomienie szeregu dalszych kursów, które specjalizowałyby bezrobotne kobiety do zawodów związanych z tradycją wytwórczą danego terenu. Wobec tego, że prace nad zatrudnieniem kobiet wkroczyły w obecnej chwili na konkretne tory, przed SOLK stanęła na najbliższą przyszłość konieczność zdobycia odpowiednich (położonych w ośrodkach produkcyjnych) lokali na potrzeby kobiecych wytwórni spółdzielczych, i sprawa wyposażenia mających powstać spółdzielczych ośrodków pracy w potrzebny sprzęt techniczny, w pierwszym rzędzie w maszyny do szycia.

Te sprawy nie zawsze będą mogły być rozwiązane we własnym zakresie przez Sp. Ob. Ligę Kobiet — konieczna w tej mierze okaże się pomoc państwa, spółdzielczości i organizacji zawodowych.

Nasze przepisy gospodarskie

KOMPOTY NA ZIMĘ

W pełnym sezonie owoców należy pomyśleć o przygotowaniu kompotów na zimę. Kompot przyrządzony wówczas wówczas, gdy owoce jest dużo i gdy są one stosunkowo tanie, rozwiązuje zimą sprawę obiadowego deseru.

Najlepiej przyrządzić kompoty w słojach Wecka, uszczelnionych gumką. Słoje suche i czyste napełniamy owocami, bądź wytartymi do sucha (jeśli są to śliwki), bądź oczyszczonymi z pestek i skórek (mowa o gruszkach i jabłkach) i zalewamy je osobno sporządzonym z litra wody i 50 dkg cukru wystudzonym syropem. Zamykamy słoje i gotujemy je w sianie przez 20 minut (od momentu zagotowania wody).

Po odstawieniu gamka z ognia, słoje pozostawiamy w wodzie aż do wystygnięcia. Sprawdzamy, czy zamknięcie jest szczelne, czy gumka nie przepuszcza powietrza i odstawiamy słoje z kompotami w chłodne, suche i przewiewne miejsce.

OCET Z JABŁEK

Do szklanego lub kamiennego naczynia włożymy 1 kg świeżych, nie sfermentowanych obierzyn z jabłek, lub gorszych, kwaśnych jabłek pokrajanych w kawałki (odrzućmy środki i pestki).

Zalać je należy 3-ma litrami zimnej wody i dodać 1 łyżkę miodu i 1 łyżkę spirytusu. Zamieszać, zawiązać garnek płótnem i odstawić w ciepłe miejsce na 15—20 dni.

Po sfermentowaniu odstawić naczynie w chłodne miejsce, aby męty opadły na dno. Gdy płyn się sklaruje, ostrożnie zlać go do butelek, zakorkować i trzymać w chłodzie.

Żeby rosły zdrowo i radośnie



W obszernym, pięknym pałacu Scheiblerów i Grohmanów mieszkali przed wojną ci, którzy bogacili się robotniczą pracą.

W wojnę panoszyli się w nim Niemcy. Dziś, kiedy warunki wreszcie ustabilizowały się i zmięrzają ku pracy pokojowej, otwarto tu staraniem Dyrekcji i Rady Zakładowej przedszkole dla dzieci pracowników PZPB Nr 1.

Tu pod uważnym okiem kierowników będą się rozwijały umysłowo i fizycznie.

Tu będą się bawiły pięknymi zabawkami, których nagromadzono w bród.

Stąd, po trzykrotnym posiłku, wyjdą nasyczone na spotkanie spokojnym, zadowolonym matkom, którym jeszcze nie dawno temu niepokój o dziecko odbierał siły i ochotę do pracy.

Podczas uroczystej chwili otwarcia jedna z robotnic oświadczyła wzruszonym głosem, że nie wierzyła w to, aby jej dziecko zajęło miejsce w fabrykanckim pałacu...

A jednak tak się stało. W scheiblerowskiej siedzibie 180 robotniczych dzieci rosnąć będzie w zdrowych warunkach na zdrowych obywateli ludowego państwa.

Kronika Piotrkowa Pomoc Państwa w jesiennej akcji siewnej

Redakcja i Administracja „GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO” Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p. telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu winszuemy

Niedziela, 21 września 1947 r.

Dziś: Mateusz Apost.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.

13-14 Powiatowa Komenda M. O.

10-41 Miejski Komisariat M. O.

10-7 Straż pożarna

11-13 Ubezpieczalnia Społeczna

10-70 Szpital Sw. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:

11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Sw. Trójcy.

KINA

Kinoteatr „Bałtyk”. Dziś i dni następnych najnowszy film produkcji francuskiej „OJCZYŻNA”. Początek seansów w dni powszednie, niedziele i święta o godzinie 16, 18 i 20-ej. Dla młodzieży dozwolony od lat 14-tu.

Anons! Już wkrótce na ekranie kina „Bałtyk” najpiękniejszy film produkcji amerykańskiej o braterskiej miłości i poświęceniu — „Pieciu Zuchów”.

Kino „Północ”. Przepiękny film amerykański pod tytułem „MIŁOŚĆ NA LEKARSTWO”. Początek seansów 17.30 i 19.30.

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. Grabowskiego, Plac Trybunalski 9.

Dyżur lekarza-dentysty: dziś i jutro dyżuruje dr. Heinzel Tadeusz, zamieszkały ul. Słowackiego 30.

Ceny na artykuły pierwszej potrzeby obowiązujące od 15 września 1947 r.

Na terenie miasta Piotrkowa obowiązują od dnia 15 września b. r. niżej podane ceny na artykuły pierwszej potrzeby (ceny rozumie się za 1 kg w detalu).

Mąka żytnia 90 proc. — 38 zł. Mąka pszenna 80 proc. — 70 zł. Chleb żytni 90 proc. — 32 zł. Chleb pszenny 80 proc. — 64 zł. Bułki pszenne — 80 zł. (1 bułka wagi 50 gr. — 4 zł.). Kasza jęczmienna perlowa 55 proc. — 70 zł. Kasza jęczmienna łamana 65 proc. 60 zł. Kasza pęczak 70 proc. — 55 zł. Kasza jaglana 60 proc. — 85 zł. Słonina — 260 zł. Smałek — 330 zł. Mięso wieprzowe bez dokładki — 230 zł. Schab i baleron — 260 zł. Zeberka — 200 zł. Nóżki cienkie wieprzowe — 60 zł. Kości wieprzowe — 40 zł. Kielbasa zwykła krajana — 290 zł. Kielbasa siekana serdelowa — 290 zł. Kielbasa krakowska — 350 zł. Kielbasa wątrobiana — 320 zł. Kielbasa podgardlana — 190 zł. Połędwica wędzona — 450 zł. Parówki i serdelki — 360 zł. Szyńska gotowana — 430 zł. Baleron gotowany — 430 zł. Szyńska wędzona

surowa — 350 zł. Szyńska wędzona bez kości — 350 zł. Szyńska wędzona z kością — 330 zł. Boczek wędzony surowy — 330 zł. Salceson włoski — 290 zł. Salceson czarny — 290 zł. Kaszanka z kaszy tatarskiej — 150 zł. Kaszanka z

kaszy jęczmiennej — 70 zł. Mięso wołowe bez kości — 210 zł. Mięso wołowe rosolowe — 170 zł. Mięso wołowe pieczeniowe — 190 zł. Połędwica — 250 zł. Kości wołowe — 25 zł. Masło mleczarskie — 520 zł. Masło ośleńskie 390 zł. (j)

Pożar w Łęcznie

Wczoraj o godz. 11,30 wybuchł z nieustalonych przyczyn pożar w zagrodzie ob. Szymańskiego Antoniego we wsi Białe gm. Łęczno. Ogień zniszczył doszczętnie dom mieszkalny z całym dobytkiem i oborę.

ZARZĄD KOLEI WĄSKOTOROWEJ PIOTRKÓW—SULEJÓW
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na budowę szopy dla postoju wagonów

Podkładki ofertowe można otrzymać w Zarządzie.
Oferty wraz z podaniem terminu ukończenia robót w kopertach, należy składać do dnia 1 października 1947 r.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 października 1947 roku.
Zarząd Kolei zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ZARZĄD KOLEI WĄSKOTOROWEJ PIOTRKÓW—SULEJÓW
Dyrektor Eksploatacyjny
(—) A. SOBOROWSKI

ZARZĄD KOLEI WĄSKOTOROWEJ PIOTRKÓW—SULEJÓW
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na remont przy dworcu na przystanku Przyglów.

Oferty z podaniem terminu ukończenia robót w kopertach, składać do dnia 1 października 1947 roku.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 października 1947 roku.
Zarząd Kolei zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ZARZĄD KOLEI WĄSKOTOROWEJ PIOTRKÓW—SULEJÓW
Dyrektor Eksploatacyjny
(—) A. SOBOROWSKI

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU PIOTRKOWSKIEGO
W PIOTRKOWIE — TRYBUNALSKIM
ul. Słowackiego Nr. 9

Oddziały w Bełchatowie i Sulejowie

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, wpłaty na rachunki bieżące i załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

ZARZĄD KOLEI WĄSKOTOROWEJ PIOTRKÓW—SULEJÓW
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na remont przy dworcu na przystanku Przyglów.

Oferty z podaniem terminu ukończenia robót w kopertach, składać do dnia 1 października 1947 roku.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 października 1947 roku.
Zarząd Kolei zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ZARZĄD KOLEI WĄSKOTOROWEJ PIOTRKÓW—SULEJÓW
Dyrektor Eksploatacyjny
(—) A. SOBOROWSKI

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny Red. Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14 Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111 50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy” D — 013231

CENNIK OŚCZEŃ Wydawnictwa „Głosu Robotniczego” w Łodzi
Za tekstem: od 1—100 mm. zł. 35. 101 — 200 mm. zł. 45. powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (le karze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł. 20 poszukiwanie prac. zł. 10. W niedzielę i święta 30% drożej.

dostarczając po 1000 i więcej ton zboża do siewu na poszczególne powiaty

Poza pomocą w ziarnie siewnym państwo udziela pomocy kredytowej na zakup zbóż i nasion, na zakup nawozów mineralnych i na orki traktorowe dla osadników na skrypty dłużne. Dzięki tak wydajnej pomocy państwa w r. b. na Ziemiach Odzyskanych zebrano zbiory z powierzchni przeszło 3.200.000 ha. Na rok przyszły zaoranych i obsianych będzie o milion ha więcej.

Aby się tak stało, państwo nadal nieśie konsekwentną pomoc zarówno rolnikom Ziemi Odzyskanych, jak i z województw centralnych.

Wyruszyli już na Zachód na ziemie pododrzańskie, transporty z ziarnem siewnym w ilości 40 tysięcy ton.

Województwo olsztyńskie otrzymuje w tej chwili 14 tysięcy ton, województwo szczecińskie 15,5 tys. ton. Inne województwa zachodnie mniej, ponieważ sytuacja tam poprawia się już na tyle, że jak np. na Śląsku Dolnym i na Opolszczyźnie rolnicy sami sobie coraz lepiej dają radę.

Oprócz pomocy w ziarnie chłopci na Ziemiach Odzyskanych otrzymali kredyt siewny w wysokości 150 milionów złotych, kredyt na orkę traktorową — 30 milionów złotych, a dotację na orki bezpłatne dla najbardziej ubogich, nowoprzybyłych osadników i przesiedleńców wynoszącą 10.500.000 złotych. Dla województw centralnych w bieżącej jesieni uruchomiono 300 milionów złotych kredytu siewnego oraz odpowiedni kredyt nawozowy.

Należy przy tym zaznaczyć, że majątki państwowe mają własny plan obsiewów, za wykonanie którego są odpowiedzialne.

W tegorocznej akcji siewnej, w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, państwo przydzieliła dla rolników tysiąc traktorów, które będąc w administracji majątków państwowych, mają wykonać orki dla osadników na podstawie udzielonego kredytu bankowego. Już w chwili obecnej około 600 traktorów PNZ wykonuje orki dla osadników na Ziemiach Odzyskanych.

Jak jest rozprowadzana pomoc w ziarnie siewnym wśród rolników?

Materiał siewny rozdawany jest między rolników na skrypty dłużny na podstawie opinii gromadzkich, gminnych i powiatowych komisji siewnych z udziałem Samopomocy Chłopskiej oraz Rad Narodowych. Wojewódzkie Komisje Siewne oraz Wojewódzkie Rady Narodowe występują w roli czynnika organizującego i kontrolującego prace Akcji Siewnej na szczeblu wojewódzkim.

Tak wydatna pomoc państwa, wsparta sąsiedzką samopomocą chłopską w okresie siewów jesiennych, zapewniła ostateczną likwidację odłogów i pełne wykorzystanie areali ziemnej dla uzyskania w roku przyszłym całkowitej samowystarczalności chlebanej.

Na odbudowę Warszawy

W niedzielę dnia 14 b.m. na terenie miasta Piotrkowa odbyła się zbiórka uliczna przeprowadzona przez Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego w Piotrkowie za przeprowadzenie powyższej zbiórki.

Miejski Komitet Obywatelski „Odbudowy Warszawy” w Piotrkowie tą drogą składa serdeczne podziękowanie Związkowi Zawodowemu Nauczycielstwa Polskiego w Piotrkowie za przeprowadzenie powyższej zbiórki.

Miejski Komitet „Odbudowy Warszawy” w Piotrkowie w nadejść niedzielę dnia 21 września 1947 roku organizuje ponownie na terenie naszego miasta zbiórkę uliczną na „Odbudowę Warszawy” i prosi Związek Rzemieślników i Kupców w Piotrkowie o wzięcie czynnego udziału. (j)

Ze sportu

Na kortach PLTK w parku miejskim w Piotrkowie rozegrane zostanie dzisiaj spotkanie tenisowe między reprezentacjami Częstochowa — Piotrków w konkurencjach: single pań, panów i juniorów oraz gry podwójnej panów i juniorów.

Początek zawodów o godzinie 9 rano do zmroku. Wstęp 20 zł. dla młodzieży i wojskowych; 40 zł. dla starszych; miejsca siedzące po 80 zł.

